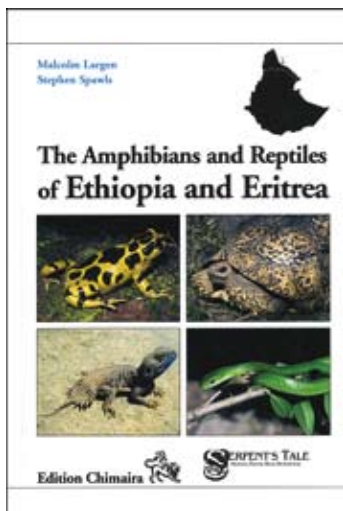


Malcolm Lagen, Stephen Spawls: **The Amphibians and Reptiles of Ethiopia and Eritrea**. Edition Chimaira, Frankfurt am Main, 2010, s. 693 str., ponad 380 kol. zdjęć, cena 98 €, ISBN 978-3-89973-466-9



Właśnie ukazał się przewodnik do płazów i gadów Etiopii i Erytrei (dawniej jej północna prowincja), a więc rejonu Afryki, który jest jednym z najsłabiej poznanych pod względem herpetologicznym. Jak zaznaczyli autorzy na wstępie książka jest pierwszą próbą zebrania w jednym tomie pełnej wiedzy o herpetofaunie tych krajów. Częściowo oparli się w niej na swoich przeglądowych i szczegółowych artykułach publikowanych głównie w *Tropical Zoology*. Odsyłają też do nich czytelników, którzy chcieliby dotrzeć do pełniejszego spisu literatury.

Po krótkim wstępie i podziękowaniach autorzy omawiają zoogeografię północno-wschodniej Afryki. Zwracają uwagę na szczególne zróżnicowanie tego w większości górzystego regionu. Wyżyna Etiopska leży na wysokości średnio 2000 m n.p.m., a najwyższy szczyt Ras Duszan w górach Simien osiąga 4620 m. Omawiają też szatę roślinną i geologiczną historię tej części Afryki (rozdział płyt tektonicznych spowodował powstanie Morza Czerwonego pomiędzy Afryką i Arabią ok. 25 mln lat temu). Takie ukształtowanie terenu sprzyja izolacji, a tym samym powstaniu unikatowej fauny. Tylko w Etiopii żyje dżelada, wilk etiopski i niala górska, a aż 40% płazów jest endemitami. Na końcu tego rozdziału wspominają o presji antropomorficznej na herpetofaunę w ciągu 5000 lat, jednak szczególnie przez ostatnie 50 lat liczba ludności wzrosła z 7 mln do 55 mln, co spowodowało m.in. masową wycinkę lasów pod pola uprawne. W kolejnych rozdziałach autorzy zajęli się ochroną przyrody i krótką charakterystyką płazów i gadów, ze szczególnym uwzględnieniem metod ich obserwacji i łowienia.

Najobszerniejszą część książki zajmują opisy 65 gatunków płazów i 219 gatunków gadów, okraszone 282 mapami rozmieszczeń, zdjęciami oraz kluczami do oznaczania rodzajów i większości gatunków.

Największym mankamentem książki jest użycie przestarzałej systematyki. Oczywiście autorzy mogą nie zgadzać się ze zmianami jakie pojawiły się w ciągu ostatnich 20 lat, ale powinni przynajmniej podać nowe nazwy jako synonimy i wyjaśnić dlaczego nie akceptują nowej nomenklatury. W niektórych przypadkach tylko wspominają o sugerowanych zmianach, np. *Trachylepis* dla afrykańskich gatunków z rodzaju *Mabuya*, ale tej pierwszej nazwy nie używają, chociaż jest ogólnie akceptowana. Widać też czasem brak konsekwencji – np. w przypadku kameleonów autorzy nie wyróżnili rodzaju *Trioceros*, uznają zaś inny rodzaj – *Rieppeleon*. Pomimo dość bogatej literatury cytowanej w książce brak jest kilku ważnych prac z ostatnich lat, które znacznie zmieniły współczesne poglądy na niektóre grupy gadów, np. agam (zamiast *Agama agama*, jak jest w książce, na tym terenie występują *A. finchi* i *A. lionotus*) czy kameleonów (*Chamaeleo africanus* nie występuje w Etiopii, jest natomiast na tym terenie *Ch. calcaricarenis*). Co więcej, *Leptopelis* tu nadal jest w rodzinie Hyperoliidae, zamiast Arthroleptidae, *Hoplobatrachus* w rodzinie Ranidae zamiast Dicroglossidae, *Ericabatrachus* i *Phrynobatrachus* w Ranidae zamiast Phrynobatrachidae, *Conraua* w Ranidae zamiast Petropedetidae, *Cacosternum* i *Tomopterna* w Ranidae zamiast Pyxicephalidae, a *Ptychadena* też w Ranidae zamiast Ptychadenidae. *Hemitheconyx* należy obecnie do rodziny Eublepharidae, nie Gekkonidae, zaś *Tarentola* do Phyllodactylidae. W przypadku węży, pytony nie należą do Boidae, lecz Pythonidae, dobrze udokumentowane jest również podniesienie Lamprophiinae i Psammophiinae do rangi rodzin, tu są jeszcze jako podrodziny. Co ciekawe autorzy uznają najnowsze zmiany z 2009 r. w obrębie Typhlopidae (rodzaje *Afrotyphlops*, *Megatyphlops* i *Lethobia*), ale już nie akceptują zmian z tego samego roku w rodzinie Leptotyphlopidae – rodzaje *Myriopholis* i *Rhinoleptus* (tu węże te są jeszcze w rodzaju *Leptotyphlops*). Oczywiście nie są to niedociągnięcia całkowicie dyskredytujące książkę, która jest skądinąd fantastycznym przeglądem współczesnej wiedzy o tej niezwykle interesującej herpetofaunie. Zdjęcia niektórych gatunków są nie lada rarytasem. Reasumując, książka będzie bogatym źródłem informacji nie tylko dla herpetologów badających tę część Afryki, ale również dla amatorów przyrodników coraz częściej podróżujących zwłaszcza po Etiopii.

Piotr Sura